

POGODA

Jak podaje PIHM, w dniu M
bm. Polska będzie się znajdowała
w obszarze obniżonego ciśnienia.
Przewiduje się zachmurzenie u-
miarkowane, okresami duże, miejscami burze i przelotne opady. W-
nocy i rano lokalne mgły. Tem-
peratura maksymalna od 28 st. na
wschodzie do 23 st. w centrum i
20 st. na zachodzie. Wiatry słabe,
przeważnie z kierunków wschod-
nich.

Otwarcie XVI Festiwalu w Cannes

W Cannes otwarty został wczoraj XVI Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Obok projekcji 28 filmów festiwalowych przewidzianych jest 80 konferencji prasowych oraz 70 innych imprez. Jako szczególne oryginalne zwracają uwagę m. in.: wystawa obrazów malowanych przez aktorów filmowych m. in. Jean Marais i Michele Morgan, wyścig samochodowy, w którym zwycięzcą będzie ten, kto przybędzie na metę ostatni i odtworzenie uroczystości przybycia pierwszego pociągu kolei żelaznej do Cannes.

Wśród słynnych gwiazd, które wezmą udział w festiwalu znajdują się: Brigitte Bardot, Melina Mercouri, Caterina Valente, Jeanne Moreau, Claudia Cardinale, Joan Crawford, Bette Davis, Alain Delon, Burt Lancaster, Marcello Mastroianni, Gregory Peck, reżyser Alfred Hitchcock i kłown Nikołajew z cyrku moskiewskiego. (PAP)

Konflikt Haiti — Dominikana w Radzie Bezpieczeństwa

W środę na wniosek Haiti zebrała się Rada Bezpieczeństwa dla przedyskutowania niebezpiecznej sytuacji, jaka zaistniała w ostatnich dniach między Haiti, a Republiką Dominikańską.

Minister spraw zagranicznych Haiti, Rene Chalmers oskarżył Republikę Dominikańską, że przekształciła się ona „w zbrojne ramie tych sił na półkuli zachodniej, które usiłują zlikwidować murzyńską republikę Haiti”.

Delegat Republiki Dominikańskiej, Guarao Velazquez,

Nowe zamieszki w Syrii

Wzmrożona akcja przeciwników unii z Egiptem

W środę w dzielnicy Aleppo — Kalassah odbyły się demonstracje pronaseroskie. W wyniku strzelaniny kilka osób zostało zabitych. Władze syryjskie wprowadziły w Aleppo godzinę policyjną.

W Damaszku doszło do starcia między demonstrującymi studentami a policją. Około 40 studentów aresztowano. Przypuszcza się, iż demonstracje w Damaszku zorganizowane zostały dla zaprotegowania przeciwko zatrzymaniu przed 10 dniami około 100 studentów — przeciwników reżimu króla Huseina, którzy zorganizowali marsz przed ambasadą jordańską w stolicy Syrii.

Radio Damaszek podało, iż władze zakazały wydawania dwóch dzienników pronaseroskich, które ukazywały się w stolicy Syrii: właściciele tych dzienników zostali zatrzymani. W wyniku tej decyzji w Damaszku ukazuje się tylko jeden dziennik — „Al Baas”,

organ partii baasistowskiej, która ostatnio znalazła się w konflikcie z ugrupowaniami pronaseroskimi. Oba dzienniki pronaseroskie oskarżono o publikowanie artykułów pod burzających do zamieszek.

Przywódca krajowej rady rewolucji syryjskiej gen. Atasi powrócił w środę późnym wieczorem do Damaszku po krótkiej wizycie w Kairze. Atasi przeprowadził rozmowy z wiceprezydentem ZRA, marszałkiem Amerem oraz przewodniczącym rady wykonawczej ZRA, Ali Sabri na temat ostrych kontrowersji, jakie powstały między baasistami syryjskimi a pronaseroskami. Obie strony postanowiły utrzymać w najbliższych dniach kontakty w celu przedyskutowania praktycznych kroków zmierzających do wprowadzenia w życie deklaracji kairskiej, proklamującej utworzenie unii Egiptu, Syrii i Iraku.

Nieoczekiwana zmiana programu wizyty prezydenta ZRA, Naser, w Algierii i skrócenie jego pobytu w tym kraju, pozostają bez wątpienia w związku z zaostrezeniem się kryzysu rządowego w Syrii.

Ton komentarzy kairskich na temat wydarzeń w Damaszku nabrał odcienia irytacji zarówno wobec Partii Baas, jak i oddziałów prasowych w krajach zachodnich. Obecnie, niepodobna przewidzieć stanowiska Kairu. Czy Naser zaangażuje swój autorytet dla poparcia ministrów, którzy u-

„Wielkopolska” w Nowej Hucie

Jak się dowiadujemy Zespół Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska” wyjechał w dniu 9 bm. do Krakowa, aby wystąpić w Hucie im. Lenina na Centralnej Akademii z okazji „Dnia Hutnika” oraz na inauguracji tradycyjnych już w Krakowie „Dni Młodości”. Uczestnicy zespołu zwiędzą przy okazji Wawel, kopalnię soli w Wieliczce oraz złożą wieńce pod ścianą śmierci w Oświęcimiu. (az)

Co pisać — inni

„Mamy sporo nie załatwionych rachunków z gastronomią, z zakładami „czekania zbiorowego”, ich pracownikami. To wszystko prawda. I to, że może być czystiej, uprzejmiej, grubo lepiej, przyjemniej.”

Oto fragment felietonu WIK-a w „Trybunie Ludu” (nr 125, wyd. C), tym razem poświęconego restauracyjnemu gościom. Autor

stąpili z rządu Bitara? Czy podjęte zostaną próby negocjacji? Czy wreszcie możliwe okaże się zaakceptowanie stanowiska syryjskich baasistów, za którymi na pewno stoi Baas iracki, a w każdym razie, część jej kierownictwa? Dotychczasowy przebieg kryzysu wskazuje, iż przeciwnicy Unii Arabskiej wygrali aktualną rundę. (PAP)

Otwarcie wystawy 20-lecie LWP w twórczości plastycznej

9 bm. w Dniu Zwycięstwa min. Galiński dokonał w salach „Zachęty” w Warszawie otwarcia ogólnopolskiej wystawy pt. „20-lecie Ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej”.

Wystawę zorganizowały Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Obrony Narodowej i Zarząd Główny ZPAP. (PAP)

Z kroniki sądowej

Dożywotnie więzienie za morderstwo

Sąd Wojewódzki w Poznaniu — Ośrodek w Kaliszu skazał Władysława Buczkowskiego za morderstwo na karę dożywotniego więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Jak wykazał przewód sądowy, Buczkowski od jednego z rolników we wsi Szale (pow. Kalisz) pobrał zaliczkę na kupno wozu konnego. Pojazd ten postanowił zdobyć na drodze przestępstwa. Udał się więc do Zbierska i tam w pobliżu cukrowni (właśnie rolnicy ostawiali buraki) upatrzył sobie wóz Piotra Gałęzkiego ze Zdun. Kiedy Gałęzki wracał do domu na trasie Zbierska — Petryki został napadnięty przez Buczkowskiego. Po dokonaniu morderstwa oskarżony zakopał zwłoki i pojechał załatwić transakcję. Wóz został sprzedany za 11 tys. zł, po czym Buczkowski konno udał się do Kalisza. Następnego dnia milicjanci złapali biegającego po kaliskich ulicach konia. Wszędzie śledztwo. Poszukiwania zbrodniarza dość szybko zakończyły się pozytywnie, przy czym poważną rolę odegrały ogłoszone w prasie i TV komunikaty. (ak)

Przy restauracyjnym stoliku

stwierdza, że obok prawdy cytowanej na wstępie jest i druga prawda: o konsumenciach, o tym, jak się zachowują przy stoliku.

Ileż razy częściej kelnera „dowcipem” o dacie i rachunku: „czy datę pan dopisał?” Czy gdzie indziej — w banku, urzędzie — może się zdarzyć taki „dowcip”, w którym bezkarnie obraża się kogoś? Albo w gośpodzie: hałas, bełkot, przekleństwa, niezaspokojone pretensje, prawdziwe i urojone. Kelnerka, która

„nie ma więcej niż 20 lat, jeszcze się stara, powiedziano jej, że ma być grzeczna. A wokół niej — najgłupsze dowcipy, płaskie aluzje, ordynarne przekleństwa. Musi słuchać, nikt nie zwróci uwagi, nie zareaguje. Zaczynać! Z pijakami! Zresztą — płacą.”

PLACA I WYMAGAJĄ! Mają tradycyjny immunitet.

I za kilka lat. Jeżeli wytrwa, przejdzie przez kolejne progi edukacji, to — bardzo możliwe — będzie tą właśnie kelnerką, na którą narzekamy. Ordynarna, leniwa, w załuszczonej farfuchu.

Pewnie, brudno jest w niej restauracji. Ale czy sami konsumenci też nie są bez winy?

„Ci sami ludzie, którzy w domu będą robić długie wypowiedzi na kroplę zupy na serwie — tu hojnie szafują sosami, niedopalki gaszą o biał slika.”

LEKTOR

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 tacy wszystkich działów. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

WYŚCIG POKOJU

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kilometrach nasi reprezentanci coraz częściej gościli na czele peletonu. Najaktywniejszy był Kudra, który na 10 kilometrów przed metą zaryzykował ucieczkę. Po błyskawicznym sprincie uzyskał około 50 metrów przewagi. Jednak i ta ucieczka została zlikwidowana. Potem próbowali szczęścia Gawliczek, Bekier, Niemiec Lux, Rosjanin Olizarenko, Belg Vyncke i inni. Główny peleton natychmiast przyspieszał i uciekinier

XII M A K A OLIMPIADA

POZLA funduje dodatkowe nagrody

Codziennie napływają zgłoszenia dalszych szkół do tegorocznej Małej Olimpiady „Głosu Wielkopolskiego”. Szczególnie zainteresowanie wzbudziła ona wśród młodzieży Nowego Miasta. Tamtejszy DKFFiP przygotowuje się do dzielnicowych i grzysk lekkoatletycznych szczególnie starannie. Należy się więc liczyć, że rywalizacja wszystkich dzielnic w finale będzie bardzo interesująca.

Prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego — Jan Marcinkowski zawiadomił nas wczoraj, że prezydent na ostatnim posiedzeniu postanowił, niezależnie od pucharu ufundowanego dla najlepszej dzielnic w kategorii młodzików w imprezie finałowej, ufundować również puchar dla najlepszej szkoły w finale. Ponadto dla wyróżnienia najlepszych wyników uzyskanych przez młodzież prowadzoną będzie w finale punktacja według tabeli wielo-bojowej a na podstawie zdobytych punktów trzech najlepszych zawodników (w każdej grupie wieku) niezależnie od konkurencji otrzyma bony książkowe. Zgodnie z regulaminem produkujące szkoły w grzyskach dzielnicowych otrzymają dyplomy i wyróżnienia.

Doszły nas także wieści, że kierownictwo AZS z uwagi na odbywające się w sobotę i niedzielę lekkoatletyczne rozgrywki ligowe ma obiekcie, czy odrobinę swój stadion na grzyska Małej Olimpiady. Spodziewamy się, że działacze AZS zmienią swe zdanie w interesie właśnie lekkiej atletyki.

Z uznaniem witamy wiadomość otrzymaną z Olimpki, której przedstawiciele oświadczyli, że mimo trudności związanych z przebudową bieżni zrobią wszystko, aby jeżycka młodzież startowała na gołęcińskim stadionie. (d)

Mistrzostwa gimnastyczne Polski stalowców w Poznaniu

Organizację mistrzostw Polski Zrzeszenia Sportowego Stal na rok 1963 w gimnastyce powierzono Związkowi Zawodowemu Metalowców — Zarządowi Okręgowemu w Poznaniu. Zawody odbędą się w dniach 11 (od godz. 16) i 12 bm. (godz. 9) w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego, przy ul. Chwiałkowskiego.

Do dwudniowych zmagani zgłosiło się 140 zawodników i zawodniczek z 10 klubów podległych Zrzeszeniu Stal. (p)

Przemysław w pogoni za lisem

Tradycyjna pogonia za lisem otwierają tegoroczny sezon imprezowy motorowcy poznańskiego klubu PTTK „Przemysław”. Członkowie oraz niezrzeszeni motorowcy, których interesuje ciekawa zabawa zbierająca się w niedzielę na placu Wielkopolskim o godz. 9.30. Po gonitwie, podczas wspólnej kawy w Domu Turysty przy Starym Rynku, odbędzie się wręczenie upominków. (b)

zostawał wchłonięty przez barwną grupę kolarzy.

Na długą bieżnię stadionu-giganta w Starachowie wpadła razem 40-osobowa grupa kolarzy. Po pasjonującym finiszu i zaciętej walce jako pierwszy przejechał linię mety reprezentant Związku Radzieckiego Czerepowicz. Użył na czas 3.05.53. Drugi był Belg Haeseldonck, trzeci Zieliński.

Tak więc historia się powtarza. W XV ubiegłorocznym Wyścigu Pokoju Berlin—Praga—Warszawa, pierwszy etap wokół Berlina zakończył się również zwycięstwem kolarza radzieckiego, Czerepowicza. Drugi był także Belg a trzeci nasz zawodnik Zieliński, który wczoraj w Pradze również był trzeci. (st)

Wszystkim zainteresowanym przypominamy numer telefonu naszego punktu informacyjnego:

654-88

OFICJALNE WYNIKI DRUŻYNOWE I ETAPU

1. ZSRR	9:17,39
2. Belgia	9:17,39
3. POLSKA	9:17,39
4. Holandia	9:17,39
5. NRD	9:17,39
6. Rumunia	9:17,39
7. Jugosławia	9:17,39
8. CSRS	9:17,39
9. Anglia	9:18,07
10. Włochy	9:25,24
11. Francja	9:25,37
12. Szkocja	9:36,38
13. Dania	9:38,27
14. Australia	9:40,53
15. Finlandia	9:41,00

OFICJALNE WYNIKI INDYWIDUALNE I ETAPU

1. Czerepowicz (ZSRR)	3:04,53
(z bonifikatą)	
2. Haeseldonck (Belgia)	3:05,23
(z bonifikatą)	
3. ZIELINSKI (POLSKA)	3:05,53
4. Harrings (Holandia)	3:05,53
5. Ampler (NRD)	3:05,53
6. Kapitonow (ZSRR)	3:05,53
7. Nardello (Włochy)	3:05,53
8. Wjarawas (ZSRR)	
9. Olizarenko (ZSRR)	
10. Applier (NRD)	
11. Goodman (Anglia)	
12. BEKER (POLSKA)	
22. GAWLICZEK (POLSKA)	
23. KUDRA (POLSKA)	3:05,53
45. FORMALCZYK (POLSKA)	
62. CHTIEJ (POLSKA)	3:14,00

Piłkarska sobota w ekstraklasie

Co nam przyniesie najbliższa XXI kolejka rozgrywek o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy? Zgodnie z decyzją ZPNP wszystkie mecze odbędą się w sobotę 11 bm. Zbliżające się ku końcowi spotkania zawsze mogą sprawić niespodzianki. Autorami ich mogą być zespoły pragnących się utrzymać wśród I-ligowców. Nawet drużyny, którym najbardziej zagraża degradacja, nie zechcą zapewnić tanio sprzedać swojej „skóry”.

Lech zmierzy się o godz. 17.30 na Dębie z wiceliderem tabeli śląskim Ruchem, zespołem dysponującym bardzo szybkim i bramkostrzelnym atakiem. Wydaje się, że cały ciężar najbliższego pojedynku spadnie i tym razem na formację defensywną kolarzy. W drużynie gości zobaczymy m. in. świetnego prawoskrzydłowego Fabera, wyznaczona do reprezentacji na mecz Polska—Norwegia w dniu 15 bm. w Oslo.

W pozostałych meczach zmierzą się: Gwardia — Pogoń, Odra — Stal, Lechia — Zagłębie i Arkonka — ŁKS i we Wrocławiu Polonia Bytom — Legia.

Ze spotkań o mistrzostwo II ligi tylko dwa mecze odbędą się w sobotę: Start Łódź — Cracovia i Wawel — Piast.

O mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej, wszystkie spotkania rozegrane zostaną zgodnie z planem w niedzielę. Poznań będzie tym razem świadkiem tylko jednego pojedynku. Będzie to mecz Warty z rezerwami Lecha o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca. Pozostałe mecze odbędą się w następujących miejscowościach: Września: Zjednoczeni — Calisia, Kępno: KKS — Polonia Pn, Konin: Górnik — Dyskobolia, Nowy Tomisz: Polonia — Polonia Chodzież, Opalenica: Promień — Włókniarz, Szamotuły: Sparta — Grunwald. (x)

W obronie hiszpańskiego ludu

Dwa fakty zwróciły w ostatnich kilkunastu miesiącach uwagę opinii światowej na sytuację w Hiszpanii: zeszłoroczne strajki i dokonana niedawno zbrodnia na Julianie Grimau.

W kwieciu ubr. do strajku przystąpiły dziesiątki tysięcy górników Asturii, a za nimi — robotnicy innych okęgów. W maju strajkujących było już 100 tysięcy. Próba przerwania strajku przez rząd drogą wprowadzenia stanu wyjątkowego przyniosła rozszerzenie akcji robotników na cały kraj. Reżim Franco, który nie ośmieszał przy okazji wykorzystać faszystowskich metod ucisku, musiał jednak zdecydować się na ustępstwa ekonomiczne. W sierpniu robotnicy hiszpańscy jeszcze raz upomnieli się o swoje prawa.

Od kwietnia do sierpnia strajkowało w Hiszpanii kilkaset tysięcy robotników. Choć przeważały żądania ekonomiczne, to jednak wymowa tych strajków była jednocześnie polityczna. W Hiszpanii bowiem — wobec zakazu wszelkich strajków — każde wystąpienie przeciwko rządowi jest wyrazem protestu przeciwko panującemu tam systemowi politycznemu. Tak potraktowała strajki hiszpańskie światowa opinia publiczna i tak je potraktował faszystowski rząd Franco.

Jednym z wielu więzionych Hiszpanów, których reżim Franco obciążył odpowiedzialnością za organizowanie zeszłorocznych strajków, był komunistą Julian Grimau. Patriotę i antyfaszystę hiszpańskiego skazano na śmierć również za to, że przed 25 laty bronił legalnej władzy republikańskiej przeciwko faszystowskiemu puczowi wojskowemu.

Skazanie Grimau na śmierć i jednocześnie wydanie 115 innych wyroków skazujących miało być próbą zastraszenia hiszpańskich demokratów i zdławienia narastającego oporu antyfaszystowskiego. Stało się jednak alarmowym sygnałem nie tylko dla patriotów hiszpańskich.

Protesty popłynęły z całego świata. Nawet francuski dziennik „Combat”, daleki od sympatii dla komunistów, stwierdził: „Surowość wyroku jest w oczach wszystkich demokratów ohydna”.

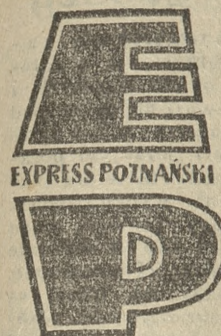
Zaprotestowała przeciwko haniebnym praktykom faszystów Europa zachodnia. 500 osobistości (artyści, działacze społeczni, profesorowie, posłowie) z Francji, Włoch, Anglii, NRF, Szwajcarii, Szwecji, Danii, Austrii, Belgii i Holandii zebrało się przed kilku dniami w Paryżu na Nadzwyczajnej Konferencji Międzynarodowej Europy zachodniej w sprawie Hiszpanii. Z Paryża rozległ się potężny głos protestu przeciwko represjom w Hiszpanii, na rzecz zwycięstwa demokracji i praw człowieka.

Konferencja stwierdziła, że walka przeciwko reżimowi Franco jest częścią ogólnej walki o wolność i demokrację w całej Europie. Jej apel o wstrzymanie pomocy ekonomicznej, militarnej i finansowej dla Hiszpanii, o niedopuszczenie Hiszpanii do Wspólnego Rynku i Paktu Atlantyckiego ma na celu izolację państwa, które jest najbardziej typowym przeżytkiem faszystów w Europie.

Apel Juliana Grimau — skierowany przed śmiercią do współwięźniów — „Proszę was wszystkich o jedno: pozostaniecie zjednoczeni i kontynuujecie walkę o ostateczną likwidację frankizmu” — obudził czujność narodów. Akcja na rzecz izolacji Franco na zewnątrz jest pomocą dla patriotów hiszpańskich, którzy dzięki temu łatwiej będą mogli izolować faszystów w swoim kraju.

Tę walkę i my szczerze popieramy, występując przeciwko inkwizycji, przypominającej hitlerowskie obozy śmierci, przeciwko reżimowi, który z Hiszpanii uczynił więzienie dla patriotów i schronisko dla zbrodniarzy wojennych.

M. T.



ukazuje się już 16 rok. Drukowany jest w południe, a w kioskach ukazuje się około godz. 14-tej; dzięki temu „Express” może pierwszy podać te wiadomości, które nadchodzi w serwisie porannym PAP.

Jak każde pismo — także EP ma swoich stałych czytelników. I to czytelników niecierpliwych, skoro tak szybko znika z kiosków. Jedno nie ulega wątpliwości: EP czytają przede wszystkim mieszkańcy naszego miasta, bowiem aż 3/4 60-tysięcznego nakładu sprzedawane jest w Poznaniu (dla porównania: „Gazeta” — 35%, „Głos” — 60%).

Zgodnie z tym EP interesuje się głównie sprawami Poznania. Charakterystyczna deklaratywnie na str. 3 — Nic co poznańskie nie jest „Expressowi” obce — dotyczy nie tylko tej jednej strony. I druga cecha: stosowanie przede wszystkim tzw. krótkich form. Nie oznacza to bynajmniej, iż EP unika innych gatunków dziennikarskich, jak artykuł problemowy czy reportaż, ale — zgodnie z tradycją popołudniówek — najwięcej miejsca przeznacza na informacje, nie omijając najważniejszego typu ciekawostek. Nic więc dziwnego, że na dział informacji EP przypada połowa 18-osobowego zespołu redakcyjnego. Redaktorem naczelnym jest Zdzisław Kandziora, jego zastępcą — Janusz Orzałkiewicz.

„Express” prowadzi najwięcej — w porównaniu z pozostałymi dziennikami — bo aż 23 stałe pozycje. Wymieńmy niektóre z nich: „Od czwartku do czwartku” — tygodniowe omówienie wydarzeń międzynarodowych; codzienne „Telefoniczne pogotowie „Expressu”, które załatwia wiele bolączek czytelników (łącznie z listami — ok. 30 spraw dziennie), „Redaktor odpowiada”.

Do „specjalności” EP należy rubryka „Z urzędów Stanu Cywilnego”; kiedy redakcja przez kilka dni zrezygnowała z niej, zgłosiło się od razu wielu czytelników z gorącymi protestami...

Ze stałych akcji EP zanotujemy działającą od 3 lat telefoniczną poradnię świadomego macierzyństwa, a uprzednio — „Suchą nogą przez Poznań” czy „Parterowe hotele”. EP organizuje także wiele imprez kulturalno-rozrywkowych, jak na przykład niedzielne „Spotkania z piosenką” czy „Koncerty poznańskie”. Ze stałych imprez sportowych — doroczne międzynarodowe zawody motorowodne na Malcie, „Memoriał im. A. Smoczyka” — zawody żużlowe w Lesznie (w tym roku po raz 13, rekordowa impreza), oraz „Mały Wyciąg Pokoju”.

Charakterystyczna, konsekwentnie niezmienna jest szata graficzna EP: rozbudowane, kilkumiesięczne tytuły, składane tylko dwoma krotkami, a także tzw. wędrująca główka (tytuł pisma), mająca kształt prostokąta ułożonego nie poziomo, lecz pionowo.

Na zakończenie zabawna historyjka, niemal w stylu nowelek „Expressu”. 4 lata temu, EP, jak zwykle, organizował swój Mały Wyciąg Pokoju. Kiedy jednak na mecie Stadionu im. 22 Lipca wpadli kolarze Wyciągu Pokoju, wśród organizatorów wybuchła panika: okazało się, że zawierzysz się gdzieś wieniec, przeznaczony dla zwycięzcy. Cóż było robić? Zwycięzca małego wyciągu odstąpił bohaterko swe trofeum starszemu koledze...

Z zaciekawieniem czytuję każdą pozycję, związaną z prawem pracy. Ostatnia publikacja Jerzego Jasińskiego (nr 96 Głosu — 24. 4. br.) wymaga jednak pewnego retuszu, chociaż tezy autora, postulującego prowadzenie prac legislacyjnych w atmosferze jawności i pod kontrolą społeczną, w pełni popieram. W każdym razie nauka może tylko zyskać na czerpaniu materiałów do uogólnień w drodze dyskusji publicznej. Minęły bowiem czasy, gdy prawo można było stanowić bez współudziału innych nauk np. socjologii, ekonomii, czy medycyny, w oderwaniu od przebieganego zapotrzebowania społecznego. Stąd też należy pewne pojęcia wyjaśnić, a to gwoździ rżetelnego, zgodnego z faktami sposobu informowania opinii publicznej.

Samodzielna gałąź nauki

Po pierwsze: prawo pracy stanowi bezspornie wyodrębnioną, samodzielną gałąź nauki prawa (wbrew twierdzeniom J. Jasińskiego), w ramach której można uwzględnić specyficzne właściwości stosunku pracy. Uznawała to już nauka polska w latach międzywojennych (np. A. Raczyński, Z. Fenichel), powszechnie uznaje obecnie, podobnie, jak i nauka radziecka (N. Aleksandrow, A. Paszerstnik). Mechaniczne stosowanie metod i instytucji cywilistycznych w prawie pracy może doprowadzić do faktycznej nierówności stron stosunku pracy, np. kwestia dowodzenia winy przy wypadku w pracy, odpowiedzialność materialna pracownika. I nie jest rzeczą przypadkową, że projekt Kodeksu Cywilnego z 1962 r. zagadnień takich w ogóle już nie obejmuje. Nie jest więc to przeszkoda na drodze przyszłej kodyfikacji prawa pracy.

Funkcja ochronna

Po drugie: za całkowite nieporozumienie uważam sugerowanie „obawy przed perturbacjami w realizacji planów produkcyjnych”, związaną ze zmianą przepisów prawnych, regulujących proces pracy. Przede wszystkim można mówić w kontekście coraz mocniej wcielany w ży-

Zawiłe drogi ludzkich spraw

O potrzebie kodyfikacji prawa pracy

Kodeksu Pracy o stosunku pracy, a nie tylko o procesie pracy. Dopiero bowiem z chwilą włączenia pracownika do wspólnoty zakładowej, staje się on częścią procesu pracy. Poza tym prawo pracy ma spełniać, obok funkcji organizacyjnych, w odniesieniu do pracownika, równorzędne funkcje ochronne. Ma ono zastępować w granicznych przypadkach, dowolnie nieraz ustalane dyrektywy kierownictwa, czy warunki umowne pracy.

W naszych warunkach ustrojowych nie może być poza tym mowy o sprzeczności typu antagonistycznego między interesem pracownika i socjalistycznego zakładu pracy. Może natomiast występować i — nie stety — występuje, samowolne nadrabianie nieudolności organizacyjnej kierownictwa w przypadkach zagrożenia planów gospodarczych. I wtedy należy raczej wymienić niedojrzałych kierowników, niż nagiąć prawo do wykoślawionej sytuacji.

System finansowy rzeczą wtórną

Po trzecie: względy fiskalne, przesądzające jakoby odwołanie prac kodyfikacyjnych, nie są pierwszorzędne, ani decydujące. System plac, świadczeń, odszkodowań — to wtórne następstwa stosunku pracy, które można regulować elastycznie, w zależności od sytuacji ekonomicznej Państwa. Poza tym porządkowanie plac łączy się generalnie z problemem przechodzenia na normy techniczne uzasadnione, aktualizacji taryfikatorów, rewizji bodźców za specjalne osiągnięcia itp. Łączy się również z potrzebą przemian w sferze psychiki pracowniczej, odrzucenia cynicznych haseł, improwizacji w zarządzaniu, ogólnego wzmocnienia poczucia odpowiedzialności, kontroli społecznej itp.

Postulat powiązania nauki prawa pracy z praktyką, jest można mówić w kontekście

Jak będziemy kupować?

„Akcja 46” i co się za nią kryje

Prawo do 46-godzinnego tygodnia pracy przypisała im — jak wszystkim zresztą — Konstytucja i odpowiednie ustawy. I choć należą oni do jednego z liczących w Polsce związków zawodowych, choć od dwóch lat walczą o prawo do odpoczynku, nadając swej kampanii nazwę „akcja 46”, nie przynosiła ona dotychczas specjalnych wyników. Nie wiecie o kim mowa? Przecież stykacie się z nimi dosłownie co dzień — to pracownicy handlu.

Sprzedawca też człowiek, ale...

Oto rejestr ich pracy ponad miarę ośmiogodzinnego dnia: w pierwszym kwartale ubr. dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi Poznań-Północ prze widziała dla 85 pracowników sklepowych 13 095 godzin nadliczbowych. Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, kierując się interesem przedsiębiorstwa i pracowników, zezwolił na wykorzystanie 6 630 godzin. Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi Południe proponowała w tym czasie dla 222 pracowników 13 600 nadgodzin. Związek Zawodowy zezwolił tylko na 11 070. W Przedsiębiorstwie „Warzywa-Owoce” postanowiono obciążyć 143 pracowników 12 224 nadgodzinami, zezwolono jednakże tylko na 7 460 itd., itp.

Słowo „tylko” jest tu nie bardzo na miejscu. W przeliczeniu na jednego pracownika liczba zatwierdzonych i wykonywanych godzin nadliczbowych przekracza bowiem znacznie ustalone prawem 120 godzin nadliczbowych w ciągu całego roku, czyli 30 w kwartale.

Oto w MHD Północ 85 ludzi w jednym kwartale pracowało przez 78 godzin poza normalnym czasem pracy. W MHD Południe wypracowano po 46 nadgodzin, w „Delika-

tesach” po 51, w „Warzywa-Owoce” po 52. Co to oznacza dla ludzi zatrudnionych przez ważne w godzinach 8—18, każdy sobie dopowie sam: brak odpoczynku, czasu dla siebie.

Skomplikowany „Rozkład jazdy”

Główną przyczyną tego stanu rzeczy były trudne warunki, w jakich do niedawna znajdował się handel. Handlowcy dla właściwego obsłużenia licznych klientów musieli wówczas wydłużać czas sprzedaży, co oznaczało przedłużenie czasu pracy. Dzisiaj znajdują się oni w lepszej sytuacji, dzięki zwiększeniu liczby sklepów, wprowadzaniu nowych form sprzedaży i obsługi, więc są możliwości unormowania czasu pracy handlowców.

Wychodząc z tego założenia Zarząd Okręgu ZZPHS, powołany dodatkowo uchwałą Rady Narodowej m. Poznania z ubr., opracował projekt godzin sprzedaży, odmienny od dotychczasowych.

Na przykład: Sklepy jednoosobowe: przemysłowe 11—18, spożywcze nie prowadzące sprzedaży mleka: 11—18; z mlekiem i pieczywem: 6—13 (w sezonie letnim w niedziele: 7—9); warzywno-owocowe 9—16.

Sklepy wieloosobowe: spożywcze (z mlekiem i pieczywem): 6—12 i 14—18. W tych samych godzinach, lecz bez przerwy sprzedawcą mają sklepy dyżurujące. Kwiatciarze 10—18 (niedziela 11—13, poniedziałki 12—18), a trzy dyżurujące, codziennie — 8—18. Winno-cukiernicze i spiżarnie 10—18 (poniedziałki 12—18), spożywcze delikatesowe 9—21; mięsno-wędliniarskie — 9—18 (w poniedziałki nieczynne). „Delikatesy” nie mają jeszcze ustalonego „rozkładu jazdy” na niedzielę.

Nie podważając potrzeby uregulowania spraw czasu pracy naszych handlowców trzeba stwierdzić, że autorem i opiniodawcą tego projektu nie udało się pogodzić interesów pra-

cowników handlu i klientów. Mimo postulatów w wielu wypadkach utrzymano kłopotliwe dla sprzedawców przerwy obiadowe, a klientom skomplikowano orientację w czasie sprzedaży, zwłaszcza w istotnej na co dzień branży spożywczej (6—18, 8—18, 6—12 i 14—18, 8—21 i 9—21).

Klient nie może tracić

Wprowadzenie w życie tego projektu zobowiązuje handel do zadowalającej obsługi klientów w krótszym czasie. Oznacza to dodatkową potrzebę lepszego zaopatrzenia, sprawnego przyjmowania towaru, krótkich inwentur i remontów, dalszego wprowadzania postępu organizacyjnego i technicznego do sklepów, wygospodarowania dodatkowych kadr np. przez pólętały lub spośród zbyt licznych „pilnowaczy” w SAM-ach itp. Trzeba tu jasno powiedzieć, że te przede wszystkim przedsięwzięcia zagwarantują handlowcom upragniony 8-godzinny dzień pracy, a nam, klientom, właściwą obsługę. Bo na nowym „rozkładzie jazdy” — to też trzeba jasno powiedzieć — traci klient. Dlatego Komisja Handlu RN m. Poznania, Wydział Handlu, dyrekcja Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych i sami handlowcy nadal powinni dążyć do usprawnienia obsługi w sklepach.

Wynika z tego potrzeba szczególnie przemyślanej planów postępu technicznego i organizacyjnego w poznańskim handlu oraz wnikliwej kontroli realizacji tych zadań.

Konsekwencją projektu handlowców i aprobaty władz jest także konieczność unormowania czasu sprzedaży w innych sklepach (fabrycznych, „Desy”, „Rytosutki” itp.) oraz punktach usługowych, które wprowadzają często dodatkowe zamęty, pracując w różnym czasie, według własnego upodobania.

W sumie chcemy przestrzec, że gdyby nastąpiło pogorszenie jakości obsługi w sklepach, to może to zwrócić przeciwko handlowcom opinie niezadowolonych klientów, występujących z kolei we własnym uzasadnionym interesie.

ZBILUT SĘK

Na międzynarodowej widowni Różne siły i kto czego chce

„Siły wielonarodowe”, „siły wielopaństwowe”, „siły międzysojusznicze” — w tej najnowszej terminologii wojaskowej gubią się nawet specjaliści. W skrócie — „siły wielonarodowe” tworzyłyby oddane do dyspozycji NATO, podwodne łodzie nuklearne USA, obsadzone przez „mieszane” narodowo-załogi. „Siły wielopaństwowe” — oznaczają kumulację już istniejących jednostek atomowych sojuszników atlantyckich. Pozostałyby one pod rozkazami naczelnego dowódcy NATO. W przypadku jednak „najwyższego zagrożenia narodowego” mogłyby być wycofane przez swe macierzyste rządy. Wreszcie wariantem „sił wielopaństwowych” są „siły międzysojusznicze”. Różnica między nimi polega na tym, że te ostatnie znajdowałyby się pod oddzielnym, specjalnie dla nich stworzonym dowództwem.

Z grubsza przeniknęliśmy więc tajniki terminologiczne. Pozostaje jednak odpowiedzieć na pytanie — po co to komu?

Założenie pierwsze, na którym opiera się Waszyngton, polega na tym, że tylko prezydent USA ma prawo nacisnąć na guzik atomowy. Praktycznie oznacza to atomowe przywództwo USA w zachodnim świecie.

Założeniem drugim jest europejska niechęć do uwieczniania zależności od USA.

Waszyngton niewątpliwie długo się zastanawiał nad sprzecznością, wynikającą z tych dwóch tendencji. W wyniku tego zastanowienia powstała idea „sił wielonarodowych”. Kennedy widział w nich możliwość połączenia sprzeczności. Nie miał bowiem zamiaru oddawać pod cudze władanie i kontrolę guzika atomowego, a równocześnie miał nadzieję zadowolić ambicje sojuszników, puszczając ich na pokłady amerykańskich łodzi podwodnych — pod sztandarem NATO.

Nie zadowolono to nikogo. Lord Home oświadczył, że „Anglia musi zachować swą niezależną siłę odstraszającą, gdyż — kto wie — czy USA zawsze zechcą posłużyć Bry-

Dyrektor HCP wyjaśnia

26. III. br. w artykule pt. „Bez szkoły ani rusz” pisałem o polityce kadrowej i szkoleniowej u „Cegiełki” w 5 lat po przeprowadzeniu weryfikacji umiejętności zawodowych załogi. Jeden z pracowników „Cegiełki” naśladując nas list, w którym stwierdził, że w HCP wcale nie jest tak dobrze, jak by to wynikało z naszego artykułu. W dalszym ciągu bowiem — zdaniem Czytelnika — awansują się ludzie bez dyplomów, podważając w ten sposób sens uczenia (chodzilo o awansowanie robotników bez kwalifikacji formalnych na stanowisko nastawiaczy). List ten zamieściliśmy 28. IV. br. A oto wyjaśnienie dyrektora naczelnego HCP:

„...Podany przez Waszego Czytelnika przypadek awansowania robotnika nie posiadającego dyplomu mistrzowskiego na nastawiacza, miał istotnie miejsce w naszej fabryce obrabiarek. Dotyczy to jednego przypadku, który jako wyjątek potwierdza regułę stosowania ustalonych wymogów. Pracownik ten mimo braku formalnych kwalifikacji (do których uzupełnienia zobowiązał się pisemnie) posiada rzeczywiste wysokie poziom kwalifikacji zawodowych, organizatorskich i osobistych, dzięki którym nie ustępuje w niczym tym nastawiaczom, którzy uzupełnili kwalifikacje przed objęciem funkcji. Przypadek ten nie świadczy o generalnym łamaniu wymogów kwalifikacyjnych”.

Dyrektor Naczelny
WLADYSŁAW KOSTUJ

OD REDAKCJI: Znajomość tzw. realiów życia nakazuje nam solidaryzować się ze stanowiskiem dyrektora W. Kostuja. Wykształcenie tzw. formalne (dyplom), to rzecz niewątpliwie pożądana i każdy pracownik powinien je zdobyć, lecz nie zawsze jest ono miernikiem rzeczywistej inteligencji, posiadanej wiedzy zawodowej i umiejętności kierowania ludźmi oraz współzycia z nimi. Jeśli więc są ludzie, którzy te wszystkie cechy posiadają, nie ma żadnych logicznych przyczyn, dla których — w drodze wyjątku — zakłady nie mogłyby tych ludzi awansować po zobowiązaniu się zainteresowanych do uzupełnienia wykształcenia.

Wydaje się, iż naszemu Czytelnikowi chodziło jednak przede wszystkim o okoliczności wspomnianego awansu. Być może, że nie były one współpracownikom dostatecznie znane. Gdyby takie wyjaśnienie jakie nadeszło z dyrekcji HCP do nas — Czytelnik otrzymał w fabryce, być może nie uciekałby się do pośrednictwa redakcji. (pch)

tyczekom swą atomową tarczą”. W Londynie, w związku z tym upierano się przy „siłach wielopaństwowych”, można się bowiem z nich... wycofać.

A de Gaulle argumentując tak samo jak Home — budował uparcie własną broń atomową i odmawiał przyłączenia się zarówno do sił „wielonarodowych” jak i „wielopaństwowych”. Odmówił również Oslo i Kopenhagą. A w Rzymie i Hadze zlekano z odpowiedzią w związku z... wyborami. Tylko Bonn zgadzało się z góry na wszystko, aby potem wytargować dla siebie jak najlepsze pozycje dla... wzięcia broni atomowej we własne ręce.

I wtedy to właśnie, w czasie ostatniego, paryskiego spotkania ministrów spraw zagranicznych: USA, Francji i Anglii, powstał pomysł „sił międzysojuszniczych”. Rozwinięcie w nich początkowych koncepcji USA doszło do tego stopnia, że nawet de Gaulle nie odrzucił wprost tego projektu. Znalazł w nim podobno elementy, zbliżone do jego „Europę Ojczyzn”, a prócz tego, dostrzegł możliwość rozwijania swych własnych sił atomowych, obok „sił międzysojuszniczych”.

Po pierwszym optymizmie komentatorów okazało się jednak, że był on przedwczesny. Nie rozstrzygnięto bowiem sprawy... guzika. A prócz tego, koszty tej całej imprezy przekraczają możliwości mniejszych sojuszników i utrudniają życie większym.

Cóż więc dalej? W prasie światowej coraz częściej pojawia się teza, że... góra urodzi mysz. Być może. Tym bardziej, że wydawać się może, iż tego właśnie chcą Stany. Zaczynamy tu słowa Kennedy’ego: „Jest możliwe, że Europejczycy, po szczegółowym zbadaniu tych propozycji, dojdą do wniosku, że dodatkowe wydatki nie mają sensu w zestawieniu ze stopniem wzmocnienia ich obrony. Może więc postanowią zadowolić się tym, co mają”.

W USA nie zauważa się jednak tego lub nie chce zauważyć, że w wyniku tej całej dyskusji, przynano Niemieckiej Republice Federalnej statut równo-prawnego atomowo sojusznika. Tymczasem co prawda w teorii. Oznacza to jednak zasadnicze uznanie żądań zachodniemieckich, co może mieć poważne następstwa w przyszłości.

ANDRZEJ KOBUS

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Aida” (koniec ok. g. 22), POLSKI — g. 15.30 „Zemsta”, g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru” (koniec ok. g. 22), NOWY — g. 19 — „Sukces” (koniec ok. g. 22), OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22), MARCINEK — g. 16.30 — „Teatr Pietruszki” — (koniec ok. g. 18).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Ich dzień powszedni” (pol., 18 l.), BALTIC — g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — „Poślubny rejs” (ang., 18 l.), g. 22.30 — „Strachy zamku Spessart” (NRF, 16 l.), CZERNASTKA — nieczynne, GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „W samo południe” (USA, 14 l.), HUTNIK — g. 18 — „Każdy może mnie zabić” (franc., 18 l.), KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Gigi” — (USA, 16 l.), MALTA — g. 16, 19.30 — „Książę i aktoreczka” (USA, 16 l.), MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Alibi doskonałe” (ang., 12 l.), g. 17.30, 20 — „Kanciarze i spółka akcyjna” (ang. 18 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Przepustka na lań” (radz., 12 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Czarne skrzydła” (pol., 16 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Pan młody i ja” (NRF, 16 l.), PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 18, 20.15 — „Makbet” (ang., 14 l.), RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 — „Królewskie dzieci” (NRD, 14 l.), g. 18, 20.15 — „Moderato Cantabile” (franc., 16 l.), RUSALKI — g. 17, 19.30 — „A lasy wiecznie śpiewają” (aust., 12 l.), SCALA — g. 16 — „Zakochany kundle” (USA, 9 l.), g. 18, 20 — „Czerwone berety” (pol., 16 l.), TĘCZA — g. 16 — „Droga na scenę” (radz. 12 l.), g. 18, 20 — „Czerwone berety” (pol., 16 l.), WARTA — g. 10—16 „Louis Armstrong” (ang., 12 l.), g. 17.30, 20 — „Gangsterzy i filantropi” (pol., 16 l.), WILDA — g. 12, 14.30, 17, 19.30 — „Kapitan Fracasse” (francuski 16 l.), WCZASOWICZ — g. 16, 19.15 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.), WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Prawda” (franc., 18 l.), WRZOS (Luboń) nieczynne, WRZOS (Mosina) g. 14.30, 17, 19.30 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Piosenka maja; 8.35 — Muzyka; 8.50 — Z mojej teckizy; 9 Dla klas III; 9.20 — Melodie ludowe; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 Słowniczek muz.; 10.20 — Konc.; 11 — „Portrety literackie” — aud. o twórczości J. Parandowskiego; 12.15 — Utwory na klarnet; 12.45 Tomasz Kieszewetter: Tańce polskie; 13 — Dla klas I i II; 13.20 Melodie rozrywkowe; 13.30 — Fel. muz. J. Waldorffa; 14 — „Wielki tydzień”; 14.30 — Ludwik van Beethoven — fragmenty z baletu „Prometeusz”; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.35 — Wiazanka melodii; 15.45 — Utwory choralne; 16.10 — Koncert solistów; 16.35 — Program młodzieżowy „Moje miejsce w życiu”; 17.05 — Czytelnictwo w powiecie — felieton; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.35 Mel. rozrywkowe; 18 — Uniwersytet radiowy; 18.10 — „Sobótki” odc. 3 powieści Macieja Patkowskiego; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 18.55 Pięć minut o wychowaniu; 19 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 19.30 — Tydzień Muzyki Czechosłowackiej; 20.26 — Sport; 20.30 — Stanisław Popiel: Suita ludowa w wykonaniu Orkiestry

Kącik do lekcji

Dodatkowa pomoc nauczycieli

Z sygnałów jakie otrzymujemy z różnych poznańskich szkół podstawowych wynika, że pomoc dla słabszych uczniów zorganizowano we wszystkich tych placówkach. Co ważniejsze od momentu ogłoszenia naszej akcji pod hasłem „Kącik do lekcji w każdej szkole” wielu uczniów zdołało już poprawić swoje stopnie.

W większości przypadków dużą pomoc słabszym uczniom okazują sami nauczyciele. Tylko w nielicznych szkołach włączyli się do tej akcji Komite-

ty Rodzicielskie. Równocześnie trzeba podkreślić, że, w naszym mieście istnieją szkoły, które od dawna otaczają opieką słabszych lub tych uczniów, którzy nie mają w domach rodzicielskich zapewnień odpowiedniej opieki. Douczanie np. w Szkole nr 66 (al. Stalingradzka) trwa już od dwóch lat. W tym roku jednak, z uwagi na zimową przerwę w nauce, położono szczególny nacisk na zorganizowanie pomocy dla dzieci które z różnych przyczyn posiadają stopnie niedostateczne. Obecnie, na ponad 930 uczniów, około 200 objętych jest takim douczaniem.

Kierowniczka tej szkoły, Władysława Kulczyńska, poinformowała nas, że dzięki ofiarności nauczycieli, a także wielu rodziców, w ostatnich tygodniach nastąpił znaczny spadek liczby niedostatecznych. Pedagogzy objęli pieczę nad świetlicą w której w godzinach popołudniowych dzieci odrabiają lekcje. Pomoc ta polega zresztą nie tylko na dopilnowaniu uczniów, ale także

na udzielaniu wyjaśnień w sprawie przerabianego materiału. Ponadto zorganizowano specjalne kółka pozalekcyjne z zakresu fizyki i chemii dla klas VI i VII. I w tym przypadku nauczyciele nie szczędzą czasu na zajęcie się słabszymi uczniami.

W tej szkole również Komitet Rodzicielski, z przewodniczącym Edmundem Konarskim, na czele nie pozostał obojętny na sprawę poprawy uczniowskich stopni. Przed wszystkim do akcji włączyli się trójki klasowe, które wraz z wychowawcami interesują się postępaniem w nauce, a w miarę potrzeby zachęcają dzieci do brania udziału w douczaniu. Wielu rodziców pomaga także uczniom przez organizowanie kącików do lekcji w domach.

W poprzednim roku szkolnym dzięki systematycznej opiece roztoczonej nad słabszymi uczniami, w tej szkole 95,4 proc. przeszło do następnej klasy. Na koniec tego roku — dzięki wzmocnionej akcji pomocy — spodziewany jest jeszcze większy procent (97 proc. promowanych. (an)

NOTATNIK KULTURALNY

MIECZYSLAW FOGG

oraz zespół wokalny „Karaty” i zespół muzyczny „Klipy” wystąpią w najbliższą niedzielę, 12 bm., o godz. 17 i 20 w auli UAM. M. Fogg zaprezentuje, w imprezie organizowanej przez „Express Poznański”, piosenki „stare jak świat” oraz modne przeboje. Bilety do nabycia w placówkach „Orbisu”.

POZNAŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY

pod dyr. mgr. Jerzego Kurczewskiego wyjechał wczoraj wraz z solistą Leonem Batorem (organ), do Bydgoszczy, by tam wystąpić z koncertem w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, odbywającego się w sali Filharmonii Pomorskiej. W programie chór ma wykonać utwory dawnej i nowszej muzyki polskiej. (e)

DWA SPOTKANIA

z redaktorem naczelnym tygodnika „Polityka”, Mieczysławem Rakowskim i red. Tadeuszem Bielickim odbędą się w Poznaniu 11 bm. (sobota), Obaj goście przybędą do naszego miasta na zaproszenie Pałacu Kultury. W sobotę o godz. 11, nastąpi spotkanie przedstawicieli „Polityki” z pracownikami HCP, a o godz. 18 — w sali Pałacu Kultury — z pracownikami nauki i działaczami społecznymi. (c)

KONCERT ROZRYWKOWY

w wykonaniu zespołu estradowego „Hades” odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w kawiarni „Prasowa” (ul. Grunwaldzka). Imprezę tę — z udziałem licznych solistów — urządza ZMS. (c)



Życie za 80 groszy

Byłem tym wypadkiem wstrząśnięty. Sobota, 4 maja, godzina 9.01 autobus linii 64, przystanek przy ul. Promienistej. Do wozu wchodzi chłopczyk w okularach, podaje kierowcy jakiś stary bilet. Na pytanie, co to ma być, odpowiada z niezmiennym spokojem, że... jest to bilet autobusowy. Kierowca zmiął papierek, ale widząc że mu się mimo wszystko zrobiło malca, gdyż skierował go gestem ku tyłowi wozu. Weszło jeszcze dwoje dzieci, placąc za bilety, po czym wóz ruszył przy akompaniamencie okrzyków zawiedzionej grupy dzieciaków, daremnie liczącej na to, że kierowca zabierze ich darmo.

Na następnym przystanku, przy ul. Arciszewskiego, wsiadające kobiety powitały kierowcę okrzykiem: — Dziecko wypadło z autobusu! — Kierowca się przestraszył, obejrzał do tyłu: — Przecież drzwi były zamknięte. — A jednak dziecko wypadło, pokatowało się po jezdni, potem wstało. — To chyba uczył się jakoś drzwi?! — kierowca zdenerwował się nie na żarty. Zawrócił autobus z pasażerami. Dogonił grupkę wystraszonych malców. Chciał stwierdzić, co z tamym. — Uciekł, o, tam, w ulicę Pogodną.

Kierowca ruszył dalej w przeciwnym, do ustalonej trasy, kierunku. Skręcił w Pogodną. Ale nie było już widać nikogo. Zdenerwowany, rzucił parę dosadnych uwag pod adresem rodziców, co to nie pilnują dzieci i wprowadził autobus na trasę. W wozie panowało milczenie. Nawet weseli jeszcze przed chwilą uczniowie, koledzy tamtego („na oko” z I lub II klasy) siedzieli cichutko. Wszyscy chyba zdali sobie sprawę z faktu, jak blisko mały chłopiec otarł się o śmierć lub kalectwo.

Moral: to prawda, że niektóre dzieci, uczęszczające do Szkoły nr 69 przy ul. Jarochowskiej mają z okolicy ul. Sowińskiego, Belwederskiej i Promienistej ponad 20 minut pieszej drogi. Mimo to jednak rodzice powinni

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję red. H. Hellera pt. „Silva rerum — czyli rzeczy ciekawe z dziedziny polityki i spraw światopoglądowych”. Obwodowy Komitet FJN — Grunwald zaprasza dzisiaj o godz. 18 do Szkoły Podstawowej przy ul. Ryckiej na spotkanie radnych z mieszkańcami. O wykonaniu zadań budżetowych roku 1962 będzie mówił wiceprzewodniczący Prezydium DRN Grunwald, Ł. Leracz.

malcom kategorycznie zakazać korzystania z autobusu, bez opieki starszych. I tak nie dowozi on dzieci do szkoły; spacer — o tej porze roku — jest poza tym pożądanym. Wehodzi tu w grę także moment wychowawczy: nie wszyscy rodzice mogą dać dziecku 1,60 zł dziennie na przejażdżę; ci uczniowie, którzy mają na bilet, są przedmiotem zazdrości pozostałych, gotowych posuwać się — jak to opisałem — do nachalnego okpiwania personełu MPK, albo nawet do desperackiego czepiania się pojazdu, byle „nie być gorszym” od kolegi.

Wypadek sobotni jest chyba sygnałem ostrzegawczym.

PS. Słowa uznania dla kierowcy wozu 1292!

OBSERWATOR

Miła uroczystość na Starym Mieście

W Poznaniu rozpoczęły się już obchody z okazji Dnia Działacza Kultury. 8 bm. w Pałacu Kultury spotkali się przy kawie działacze kulturalno-owsiawotwieni Starego Miasta. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer i sekretarz KD PZPR Starego Miasta — Jan Mroczek oraz przewodniczący Prezydium DRN Starego Miasta — mgr Mieczysław Tarzyński. Wieczór upłynął w miłej atmosferze.

Do jego uświetnienia przyczyniły się występy zespołu „skowronków” czyli kwintetu wokalnego zespołu choralnego Pałacu Kultury pod dyrekcją Mirosławy Wróblewskiej, zespołu estradowego studentów „Nurt” oraz laureatki X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów — Marii Zgrzebnińskiej. (az)

Już jutro

spotykamy się wszyscy na WIOSENNYM BALU PRASY organizowanym przez Zarząd Oddziału SDP w salach „Adrii”. Do tańca gra zespół H. Kuczyńskiego.

Wśród niespodzianek: rewia mody przygotowana przez Poznański Dom Mody „ROXANA” pokaz tkanin MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNYMI CZYMI, przegląd najnowszych wzorów sztucznej biżuterii „JUBILERA” oraz konkurs na najefektowniejszy model Pokazu Mody.

Dla uczestników Balu przygotowane atrakcyjne nagrody: efektowna kreacja i bon na uszyście sukienki, 3 kupony tkanin z MHD Artykulami Włókiennymi oraz kolę od „Jubitera”.

Karty wstępu na Bal można nabywać w sekretariacie SDP ul. Grunwaldzka 19, pok. 24, tel. 611-21, wewn. 24. (na)

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwa Rolne — blisko Poznania przynajmniej z dniami I. VII. 1963 r. lub wcześniej: — 1 traktorystę do prac transportowych, — 1 pracownika do obsługi chlewni, — 1 brygadzie do obory z 3 pomocnikami.

W mieszkaniach służbowych elektryczność i woda. Stacja autobusowa, sklep na miejscu. Zgłoszenia Inspektorat PGR — Poznań, Fredry 12. K3241

Mosinśkie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Mosinie, zatrudnia zaraz kierowcę, stolarza oraz pracowników fizycznych do pracy w cegielni i betoniarni. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 33947g

Dnia 7 maja 1963 r. zmarła nasza pracowniczka

Regina Werno

W Zmarłej straciłmy wzorową i sumienną pracowniczkę oraz koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 16,30 na cmentarzu na Solaczu.

Dyrekcja Rada Zakładowa POP Współpracownicy

MIEJSKIEGO PRZEDSIĘB. TAKSÓWKOWEGO W POZNANIU K3834

Praca

Poszukuje starszej osoby do zajęcia się dwójmiej dzieci. Zupańskiego 16 m. 1, od godz. 19. 35163g

Mężczyzna do prac w gospodarstwie rolnym z pełnym utrzymaniem potrzebny zaraz. Kazimierz Grelka, Sędziny, pow. Szamotuły. 34328g

Zdolnego akwizytora znanego branżę kaletniczą zaangażuje Wytwórnia Zamków Biskawiczych. Wymagane referencje. Oferty: Łódź Górna, Rorkicka 4. K3573

Sprzedaj

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70, w podwórzu. 32286g

Sprzedam tanio samochód „Citroen BL 11” po remoncie oraz motocykl „Mińsk” (niedziela, poniedziałek). Czajca 3, godz. 12—18. 34416g

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze poleca Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 33944g

Sprzedam samochód „Citroen” i skuter „Peugeot”. ul. 23 Lutego 9 m. 4, od godz. 15. 35184g

Sprzedam motorower „Simson” w bardzo dobrym stanie i meble gdańskie. Poznań, telefon 528-02. 34418g

Sprzedam okazjnie wózek nowoczesny, głęboki. Kosiniego 5 m. 6 (Włda). 34427g

Bransoletę złotą, łożka żelazne, materace włosiane sprzedam, Mickiewicza 34 m. 12, godz. 16—20. 34433g

Motocykl „WSK” zmodyfikowany okazjnie sprzedam. Kłysz, Poznań-Debiec, Kasztanowa 8b m. 9. 34462g

Sprzedam wózek głęboki, biały w dobrym stanie. Marszałkowska 10a m. 8. 34466g

Samochód „Mikrus” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34469g.

LaKale

Poszukuję pokoju z utrzymaniem w Poznaniu na 10 dni — od połowy maja. Pilnie! Oferty: Lublin, skrytka pocztowa 347. 9929p

Kupię mieszkanie wyłączone 2 pokoje z kuchnią, łazienką, w Pile, Wacław Grochowski, Rogoźna Włkp., Sienkiewicza 6. 7826p

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w nowym budownictwie o raz pokój, kuchnię w starym budownictwie na trzy pokoje, kuchnię w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34076g

Oddam mieszkanie pokój z kuchnią wyłączone na peryferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34243g.

Kraków! Samodzielne dwa pokoje z kuchnią, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34265g.

2 pokoje (30 m² i 16 m²) skrytka 5 m² z używalnością kuchni, łazienki, II ptr., c. o., śródmieście zamienię na 3 lub 2 1/2 pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34245g.

2 pokoje (47 m²) z przynależnościami zamienię na 3 mniejsze lub podobne. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34246g.

Zamienię pokój, kuchnię, balkonem, samodzielne. II ptr., na dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, samodzielne. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34316g.

Małżeństwo poszukuje pokój sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34319g.

3 pokoje z kuchnią w Bytomiu zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34339g.

2 panów przyjmę na pokój. Poznań-Starejka, Miechowska 22. 34478g

Nieruchomości

Spiesznie sprzedam gospodarstwo zelektryfikowane, 7,5 ha. Andrzejewski, Proszna, poczta Wyszyn, pow. Chodzież. 7827p

Sprzedam 10 mórg z budynkami. Ludwik Szymoniak, Rusiborek, p. Murzynowo Kościelne. 9936p

Oddam ogródek działkowy na Szelagu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34314g.

Sprzedam parcelę opłotowaną, blisko tramwaju. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34317g.

Sprzedam dom piętrowy w mieście, okolicy Poznania. Warunki do omówienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34327g.

Zguby

Znalazłam zegarek damski 4 marca. Sychalska, inżynierska 6. 9940p

Różne

Pani, która przyszła do Marii Świątkowskiej wraz z jej synem Zdzisławem dnia 3. IV. br. proszona jest o przybycie w ważnej sprawie na ul. Obornicką 145 m. 6. 34636g

Akwizytorów do sprzedaży makat poszukujemy: ZAP, Warszawa, Czekocza 17 m. 4. K3759

Matrymonialne

Kawaler na stanowisku z mieszkaniem poznań w ce matrymonialnym panie miłą z dobrym charakterem do lat 30, wyszłaś cenieniem wyższym niż średnim. Dyskrekcja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34169g.

Wdowiec, rzemieślnik lat 52, dobrze sytuowany bez nałogów (synem lat 22), posiadający mieszkanie w centrum, 2 pokoje z kuchnią, łazienką — zapozna pania w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34301g.

Ludwika Sobockiego

składam

WYRAZY PODZIĘKOWANIA

SALOMEA SOBECKA

Ludwika Sobockiego

jak również za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ŻONA

Helena Szrankiewiczowa

em. połączna odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia i Srebrną Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 105.